



Sygn. akt II KK 215/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Józef Dołhy (sprawozdawca)

SSN Waldemar Płóciennik

Protokolant Ewa Oziębła

przy udziale oskarżycielki subsydiarnej E. R. oraz  
przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Małgorzaty Wilkosz - Śliwy,  
w sprawie P. K. S.

uniewinnionego od zarzutu z art. 231 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 8 kwietnia 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 21 lutego 2012 r., sygn. akt [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 21 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok  
Sądu Rejonowego w Z. i przekazuje sprawę temu  
Sądowi do ponownego rozpoznania.**

### **UZASADNIENIE**

Subsydiarny akt oskarżenia zarzucał P. K. S. popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. polegającego na tym, że „jako funkcjonariusz publiczny – ordynator

oddziału położniczo-ginekologicznego, przez niedopełnienie co najmniej w dniach 22 i 23 czerwca 2004 r. obowiązków, wynikających z ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. 07.14.89), zapewnienia pacjentom świadczeń zdrowotnych, odpowiadających wymaganiom wiedzy medycznej, a ponadto obowiązku wykonywania zawodu, zgodnie ze wskazaniem aktualnej wiedzy medycznej, dostępnymi mu metodami i środkami zapobiegania, nałożonego przez art. 4 ustawy z 5 grudnia 1966 r. o zawodzie lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. 05.226.1943), poprzez dopuszczenie, by na dyżurze nocnym oddziału położniczo-ginekologicznego nie pracował stacjonarnie lekarz – położnik, pomocy rodzącej udzielał lekarz – chirurg, oddział i szpital nie dysponowały zapasem krwi, do chorej nie wezwano lekarza anestezjologa, zbyt późno podano chorej krew bez przeprowadzenia próby krzyżowej i badań morfologicznych oraz monitorowania utraty krwi przez chorą, nie przeprowadzono na miejscu zabiegu operacyjnego, wskutek których to zaniedbań K. K. w wyniku niedoszacowania utraty krwi oraz późniejszych powikłań zmarła 23 czerwca 2004 r.”

Sąd Rejonowy w Z., wyrokiem z dnia 21 czerwca 2011 r., uniewinnił P.K. S. od dokonania zarzucanego mu czynu.

W apelacji od tego wyroku pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej E. R. podniosła zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych, obrazy przepisów postępowania – art. 4, 7, 410, 424 § 1 i 2, 442 § 3 k.p.k. oraz obrazy prawa materialnego – art. 231 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 21 lutego 2012 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od tego wyroku pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej zarzuciła rażące naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie przepisów:

1. art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. przez dokonanie oceny dowodów z opinii biegłych wbrew zasadom wyrażonym w tych przepisach i niedostrzeżenie uchybień sądu I instancji, który odstąpił od wyjaśnienia istotnych okoliczności wskazywanych przez oskarżycielkę subsydiarną,
2. art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. przez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez sąd odwoławczy w uzasadnieniu do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych zawartych w apelacji oskarżycielki subsydiarnej, co miało istotny wpływ na treść wyroku,

- które to uchybienia doprowadziły do naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 231 § 1 k.k.

W konkluzji skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym.

Na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparła kasację i wniosła także o uchylenie wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut rażącego naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. jest zasadny.

Złożona przez pełnomocnika oskarżycielki subsydiarnej apelacja zawierała szereg zarzutów i argumentów atakujących trafność zaskarżonego rozstrzygnięcia. W apelacji zakwestionowano dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę poszczególnych dowodów, w szczególności opinii biegłych, przede wszystkim zaś wskazano na błędy w ustaleniach faktycznych dotyczących organizacji pracy oddziału położniczo-ginekologicznego.

Analiza treści apelacji pełnomocnika i uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że do zarzutów tego środka Sąd odwoławczy odniósł się jednostronnie, bez ustosunkowania się do poszczególnych argumentów wysuwanych na ich poparcie. Dotyczy to przede wszystkim braku kompleksowego – bez koniecznej w tym zakresie analizy podstaw faktycznych – potraktowania złożonych w sprawie opinii biegłych wskazujących na konkretne zaniedbania organizacyjne, których ocena miała zasadniczy wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Brak w tym zakresie niezbędnych, w związku z argumentacją wniesionej apelacji, rozważań sądu odwoławczego, przesądzać musi ocenę, że omawiane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Powyższe odnosi się w szczególności do argumentacji apelacji wskazującej, że niezastosowanie standardu badania upływu krwi, dokumentowania go, braku przeprowadzenia próby krzyżowej i badań morfologicznych, zbyt późnej (nie uwzględniającej problemów transportu) decyzji o sprowadzeniu krwi, braku na dyżurze lekarza-położnika, świadczy jednoznacznie o wadliwej organizacji pracy. Autorka kasacji zasadnie podnosi, iż sądy orzekające nie dokonały rzetelnej oceny obowiązków ordynatora, wynikających z ogólnych standardów prawidłowej

organizacji pracy i zwykłej staranności personelu medycznego. W istocie rzeczy Sądy orzekające, przyjmując, że oskarżony nie dopuścił się zarzucanego mu niedopełnienia obowiązków, zaś uchybienia organizacyjne pozostawały poza zakresem obowiązków i uprawnień ordynatora, jako podstawowy argument przywołały wady systemu organizacji służby zdrowia, tak, jakby ich stwierdzenie niejako automatycznie ekskułpowało lekarzy funkcjonujących w tym systemie, a mających świadomość tych wad i niepodejmujących należytych kroków, aby niebezpieczeństwa płynące z tych wad usuwać lub chociażby minimalizować. W tej sytuacji, oczywista wadliwość ocen materiału dowodowego oraz ich wpływ na treść wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.), przesądza o konieczności uchylenia obu wyroków i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu w Z. do ponownego rozpoznania.